

## **WSKAZANIA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DOTYCZĄCE PRZYGOTOWANIA DO SAKRAMENTU BIERZMOWANIA Z 2017 ROKU – WYZWANIA KATECHETYCZNO-PASTORALNE**

*Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do sakramentu bierzmowania*, to ważny dokument dla polskiej katechezy. Został zatwierdzony podczas 375. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniach 13-14.03.2017 roku. Dokument dotyczy trudnej materii przygotowania młodzieży do bierzmowania, porządkuje złożoną praktykę katechetyczną i nadaje kierunki jej rozwoju. Dokument wymaga uważnej lektury. Jej celem powinno być nie tylko zapoznanie się z proponowanymi wskazaniami pod adresem katechezy, ale nade wszystko odkrycie pewnych bardzo ważnych prawd, które znajdują się u ich podstaw. Warunkują one obraz całego procesu przygotowania do bierzmowania. Jakkolwiek nie zawsze są one wprost nazwane i wyszczególnione, to jednak nie można ich pominąć. To pewnego rodzaju klucze do właściwego odczytania dokumentu i zrozumienia zawartych w nich pouczeń. Trzeba o nich pamiętać również w pracach nad redagowaniem programów i pomocy do bierzmowania. Tak naprawdę programy to rzecz wtórna, najważniejsze są zasady i założenia, z których one wyrastają. Mądre zasady pozwalają redagować dobre programy i pomoce katechetyczne.

Podjęmowane rozważania są tylko próbą naszkicowania pewnych treści, które wydają się być ważne, tak dla lektury samego dokumentu, jak i całej rzeczywistości przygotowania do bierzmowania. Jestem świadomy wielu trudności w ich praktycznej realizacji, dlatego z pokorą je proponuję i dzielę się przemyśleniami.

### **Problem skuteczności przygotowania do bierzmowania**

Zacznijmy od postawienia pytania o owoce podejmowanych przygotowań do bierzmowania. Czytamy w dokumencie Episkopatu następujący fragment z *Katechizmu Kościoła Katolickiego*: „Sakrament bierzmowania udziela przyjmującemu daru samego Ducha Świętego, głębiej zakorzenia go w Bożym synostwie, ściślej jednoczy z Chrystusem, udoskonala jego więź z Kościołem, udziela mu specjalnej

mocy Ducha Świętego do szerzenia wiary, jej obrony słowem i czynem, a także do męznego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydził się Krzyża (por. KKK 1285; 1303)<sup>1</sup>. Powyższa nauka Kościoła może wywoływać pewien niepokój, kiedy patrzymy na ludzi młodych przystępujących do sakramentu bierzmowania. W ich zewnętrznym zachowaniu nie zawsze dostrzegamy obecność owoców wiary oczekiwanych przez Kościół.

Mówiąc o braku oczekiwanych owoców wiary należy wstępnie zaznaczyć, że ich brak nie oznacza nieskuteczności sakramentu bierzmowania. W sakramencie bierzmowania jest udzielana wielka łaska i moc, ale jej owoce zależą od współpracy ze strony człowieka. Teologia w swojej mądrości odróżnia skuteczność sakramentu od jego owocności. Sakrament ważnie udzielony, jest zawsze skuteczny, gdyż otrzymujemy w nim dar łaski nadprzyrodzonej, natomiast jego owocność zależy od współpracy ze strony człowieka. Im bardziej człowiek współpracuje z otrzymywaną łaską, tym większe mogą być owoce przyjętego sakramentu.

W mówieniu o skuteczności naszej katechezy nie powinno się mechanicznie powtarzać haseł, które stały się wręcz sloganami o bardzo smutnym brzmieniu. Chodzi o nazywanie bierzmowania „uroczystym pożegnaniem z Kościołem”. Oczywiście mamy wiele problemów, o których będzie mowa w dalszej części refleksji, ale nie można tym jednym stwierdzeniem osądzić całej złożonej rzeczywistości. Wynika to przynajmniej z kilku powodów. Po pierwsze pomija się wiele pozytywnych przykładów wiary, które też mają miejsce. Po drugie, jeśli wielu młodych rzeczywiście nie ma w kościele po bierzmowaniu, to nie oznacza to automatycznie, że wyparli się całkowicie Boga czy Kościoła. Wreszcie jeśli mamy bolesne przypadki odejścia od wiary i wspomnianego pożegnania z Kościołem, to zamiast powtarzać tego rodzaju hasła, trzeba raczej pytać się, jakie były powody takich postaw. Być może winni są nie tylko sami młodzi, ale również i katecheci czy animatorzy, którzy z różnych powodów nie sprostali zadaniu ożywienia wiary młodego człowieka.

Jest jednak prawdą, że mamy wiele niepokojących znaków związanych z przygotowaniem i przystępowaniem do bierzmowania. Wspomniana współpraca z łaską Bożą nie zawsze jest owocna, a w niektórych przypadkach może wręcz jej brakować. Jest to największe wyzwanie dla współczesnej katechezy przed bierzmowaniem.

Wydaje się, że wymownym znakiem wskazującym na słabą skuteczność naszych działań jest mała ilość młodzieży uczestniczącej po bierzmowaniu w niedzielnej Mszy Świętej. Każdy z katechetów i duszpasterzy widzi dobrze, że wielu młodych nie ma często w kościele. Powinni być umocnieni w wierze i dawać świadectwo wiary, natomiast tak często brakuje ich na Mszy Świętej. Na pytanie księdza biskupa w liturgii bierzmowania „jakich łask oczekujecie od Boga w tym sakramencie?” wszyscy głośno wyrażają pragnienie, aby Duch Święty umocnił ich „do męznego wyznawania

<sup>1</sup> Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania, 14 marca 2017 r., n. 3 (dalej: Wskazania).

wiary i do postępowania według jej zasad”<sup>2</sup>. Ze smutkiem należy stwierdzić, że to życie według zasad wiary nie zawsze jest widoczne.

Badania dotyczące praktyki ukazują też i inne problemy. Zwróć uwagę na dwa z nich w oparciu o niedawne badania przeprowadzone przez ks. Rafała Czekałewskiego SAC w pięciu parafiach wielkowiejskich prowadzonych przez Księżę Pallotynów Prowincji Chrystusa Króla w Polsce<sup>3</sup>. Problemy dotyczą skuteczności prowadzonej katechezy.

Pierwszy z nich dotyczy ilości osób wątpiących czy obojętnych religijnie. Jakkolwiek po katechezie zmniejszyła się liczba osób wątpiących (z 14,4% do 12,66%) oraz osób obojętnych religijnie (z 12,04% do 6,96%), to jednak liczba wątpiących pozostała na poziomie prawie 13%, a obojętnych religijnie na poziomie 7%, co razem daje 20% osób wątpiących i obojętnych religijnie<sup>4</sup>. W sytuacji więc, kiedy przystąpili oni do bierzmowania, bierzmujemy 20% tych, którzy, mówiąc ogólnie, mają problem z wiarą.

Drugi problem dotyczy akceptacji nauki Kościoła w zakresie wartości i postaw moralnych. Kandydaci w dużej ilości nie respektują nauczania Kościoła. Badania pokazują, że po przeprowadzonej katechezie współżycie przedmałżeńskie (przed zawarciem ślubu kościelnego) akceptuje 53,79%, antykoncepcję aprobejuje ponad 68%, aborcję w określonej sytuacji dopuszcza prawie 32%, za *in vitro* jest 50%, za eutanazją jest 44,30%, za związkami homoseksualnymi opowiada się 46,21%, zdecydowanej większości młodzieży, czyli 72,47%, odpowiada liberalny styl życia i nie mają oni nic przeciwko związkom partnerskim<sup>5</sup>.

## Szansa, której nie można zmarnować

Przywołane powyżej problemy nie mogą przesłonić ważnej prawdy o tym, że pomimo wielu trudności, ludzie młodzi deklarują swoją wiarę i chcą przyjmować ten sakrament. Od katechetów i duszpasterzy wymaga się zatem, aby szukali dróg dotarcia do młodzieży, dążyli do umocnienia ich wiary oraz potrafili twórczo wyko-

<sup>2</sup> *Obrzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. drugie poprawione, Katowice 2014, s. 28.

<sup>3</sup> Badania zostały przeprowadzone w ramach pracy doktorskiej obronionej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Zob. R. Czekałewski, *Wpływ katechezy parafialnej na religijność kandydatów do bierzmowania. Studium katechetyczne w świetle badań młodzieży z parafii wielkowiejskich prowadzonych przez Księżę Pallotynów Prowincji Chrystusa Króla w Polsce*, Lublin 2017, ss. 369mps. Badana młodzież pochodziła z następujących parafii w Polsce (Kielce – Parafia św. Wincentego Pallottiego, Kraków – Parafia Matki Bożej Pocieszenia, Lublin – Parafia Wieczery Pańskiej, Radom – Parafia św. Józefa Oblubieńca NMP, Warszawa – Parafia św. Wincentego Pallottiego).

<sup>4</sup> Zob. tamże, s. 121.

<sup>5</sup> Zob. tamże, s. 173-191

rzystać obecne w nich dobro. Odczytywanie *Wskazań Konferencji Episkopatu Polski* winno dokonywać się właśnie w takim duchu troski o ludzi młodych.

W tym celu konieczne jest zwrócenie uwagi na osobę młodego człowieka, jego myślenie i styl życia. Nie wystarczy tylko znać Ewangelię, ale trzeba również poznać dzisiejszego człowieka, jego sposób myślenia i życia, który tak bardzo różny jest od naszych wyobrażeń i spojrzeń. Pokolenie ludzi młodych nieustannie się zmienia. W takiej sytuacji nie trzeba jedynie obwiniać świata, ale należy docierać do świata, w którym żyją młodzi. Bardzo często jest to świat wirtualny, który dzisiaj często staje się ich pierwszym światem (m.in. Facebook, komunikatory internetowe).

W ludziach młodych jest mało prawdy, szczególnie o nich samych. Z jednej strony chcą być prawdziwi i żyć w prawdzie, z drugiej zaś zupełnie nie potrafią tego czynić. Paradoksalnie, bardziej próbują rozumieć świat wokół siebie, niż patrzeć w siebie i rozumieć siebie. W patrzeniu na świat dominuje subiektywizm i relatywizm. Młodzi odrzucają obiektywną prawdę, a przynajmniej sprawiają wrażenie, że nie są nią zainteresowani. Mało otrzymują pozytywnych wzorców i właściwej hierarchii wartości<sup>6</sup>. Z pewnością do ich problemów przyczynia się także niezwykle szybki przepływ nowych informacji, które wręcz bombardują ich życie. Młodzi nie radzą sobie z ich właściwym odczytaniem, w konsekwencji czego zaciera się różnica pomiędzy dobrem i złem. W takiej sytuacji Kościół musi dać młodym klucz do mądrego odczytywania świata, który będzie pomagał w wyborze prawdy i dobra oraz w odrzuceniu fałszu i zła.

Ludzie młodzi doświadczają bolesnych rozdarć pomiędzy trudną terażniejszością a pragnieniami lepszego świata. Odczuwają brak miłości ze strony bliskich im osób. Nie potrafią radzić sobie z cierpieniem i trudnościami, co prowadzi do zaniku poczucia bezpieczeństwa<sup>7</sup>. Wciąż jednak pozostaje w nich tęsknota za dobrem i za Bogiem. Potrafią pięknie marzyć i pisać o świecie, w jakim chcieliby żyć. Oni chcą zmieniać świat, czego dowodem jest aktywne angażowanie się w wolontariat i akcje charytatywne. Jednak często zderzają się z bolesnymi wyzwaniem współczesnego świata, którego nie mogą zmienić. Wybierają wówczas drogę ucieczki od problemów i wpadają w pułapkę myślenia jedynie o terażniejszości. W konsekwencji interesuje ich tylko to, co jest teraz. Zniwala ich filozofia zabawy, w której dominuje ucieczka przed bólem i szukanie przyjemności. W konsekwencji stają się ofiarami życia, które ich przerasta. Żyją w świecie, który nad nimi dominuje i który ich wewnętrznie kształtuje. Potwierdzają to świadectwa ich wielu dramatów, buntów i niezrealizowanych ideałów i pragnień.

Dla Kościoła jest to niezwykle ważne wyzwanie. Trzeba wejść w świat przeżyć i doświadczeń młodego człowieka, aby pokazać, że Chrystus jest drogą i sensem jego życia. W obliczu doświadczeń zła i cierpienia jest szansa na nowe życie. W tym

<sup>6</sup> Zob. M. Dziewiecki, *Portret współczesnego gimnazjalisty: analiza psychospołeczna i wychowawcza*, w: *W drodze do zrozumienia wiary. Katecheza w gimnazjum czy katecheza gimnazjalistów*. Materiały z V Spotkania Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych, Częstochowa, 11-12 września 2006, Kraków 2007, s. 6-8.

<sup>7</sup> Zob. tamże, s. 6-7.

celu należy być blisko młodych i nigdy nie wolno pozostawić ich samych. Na pytanie czego ludzie młodzi oczekują od katechety, prawie zawsze pojawia się pragnienie, aby był blisko z nimi w ich świecie. Tego rodzaju oczekiwanie młodych potwierdza aktualność i ważność starej zasady wychowawczej mówiącej o potrzebie ofiarowania czasu wychowankom.

Należy również zauważyć ogromny potencjał dobra obecny w ludziach młodych. Należy go nieustannie odkrywać i ukierunkowywać w stronę Boga. Młodzi ludzie w sposób naturalny są niespokojni, potrafią mobilizować się w obliczu zła i podejmować z nim walkę. Tę młodzieńczą energię i niepokój trzeba zauważyć, docenić i duszpastersko zagospodarować.

## Relacja z Chrystusem fundamentem katechezy

Celem każdej katechezy jest doprowadzenie człowieka do relacji, do zażyłości z Chrystusem<sup>8</sup>. Oznacza to, że celem przygotowania do bierzmowania nie może być zaliczenie egzaminu i wypełnienie indeksu. Taki formalizm czyni katechezie największą szkodę: zabija relację! Trzeba uczyć młodych, aby widzieli Boga w swoim życiu. Oni powinni doświadczyć, że Bóg ich kocha, chce wchodzić w ich życie i swoim słowem to życie oświecać. Otwarcie się na Boga i przyjęcie Jego słowa będzie prowadziło do postawy żywej wiary. Benedykt XVI w encyklice *Deus Caritas est* uczy, że „u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”<sup>9</sup>. Przykładem jest postawa św. Pawła, którego wiara i zapał misyjny wypływają właśnie z tego, że doświadczył Chrystusa przemieniającego jego życie. Pięknie tę prawdę podkreśla Benedykt XVI, kiedy w jednej z katechez o Apostole Narodów pisze, że „jego wiara to doświadczenie, że jest kochany w sposób bardzo indywidualny przez Jezusa Chrystusa; to świadomość, że Chrystus umarł nie z jakiegoś bezmiennego powodu, ale z miłości do niego – do Pawła, i że jako Zmartwychwstały nadal go kocha (...). Jego wiara polega na tym, że jest poruszony przez miłość Jezusa Chrystusa – miłość, która wstrząsa nim do głębi i go przemienia. Jego wiara nie jest teorią, opinią o Bogu i świecie. Jego wiara to oddziaływanie miłości Bożej na jego serce”<sup>10</sup>.

W formacji wiary sama wiedza nie wystarcza i nie może ona w żaden sposób dominować. Jest ona ważna, ale posiada charakter służebny względem postawy wiary. Niezwykle konieczna jest postawa wiary i doświadczenie Boga, dzięki którym człowiek otwiera się na głębsze pouczenie. Tę prawdę mocno akcentowano

<sup>8</sup> DOK 80.

<sup>9</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, n. 1.

<sup>10</sup> Benedykt XVI, *Homilia podczas Nieszporów w bazylice św. Pawła za Murami*, „L'Osservatore Romano” 2008 z. 28, (wyd. polskie), s. 26-27.

w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. W okresie katechumenatu głębsza katecheza o sakramentach była dopiero po ich udzieleniu. W przygotowaniu do sakramentów dążono natomiast do umocnienia wiary. Trzymano się mocno zasady, że najpierw należy skoncentrować się na wierze i dać doświadczenie żywego Boga, aby potem można było z tęsknotą przyjąć i głębiej poznawać przyjmowany sakrament.

Jest to również wyzwanie pod adresem lekcji religii. Oczywiście szkoła nie ułatwia dawania doświadczenia wiary, ale czas dwóch godzin tygodniowo nie może być poświęcony tylko wiedzy. Musi to być również czas kształtowania postaw i rozmów o wierze. Powinno być jak najwięcej troski o kształtowanie wiary i starań o łączność ze wspólnotą wierzących.

## **Głoszenie Słowa Bożego**

Budowanie więzi z Chrystusem i zdobywanie doświadczenia wiary dokonuje się przede wszystkim przez głoszenie Słowa Bożego. Jeśli napotykamy trudności wiary ze strony ludzi młodych, to nie ma innej drogi dla katechezy, jak przepowiadanie Słowa Bożego. Jest ono ze swej natury nastawione na dawanie odpowiedzi wiary, dlatego też powinno być jak najwięcej refleksji i modlitwy w oparciu o Słowo Boże.

W głoszeniu Słowa katechezie powinna towarzyszyć świadomość, że wszystko jest zasługą łaski Bożej. Tego uczy nas przypowieść o siewcy z Ewangelii św. Mateusza (Mk 4, 26-29). Sukces rozwoju ziarna nie jest dziełem siewcy, lecz samego ziarna. Ewangeliczna nauka wskazuje na pierwszeństwo oręża zawartego w ziarnie przed ewangelizatorem, który to ziarno rozsiewa. Moc wzrastania pochodzi od Słowa Bożego, a nie ewangelizatora.

Doskonale tę prawdę zrozumiał św. Paweł pouczając o niej swoich braci w Koryncie. W listach do Koryntian podkreśla pierwszeństwo działania Boga nad wysiłkiem człowieka. W pierwszym Liście pisze: „Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg” (1 Kor 3, 6-7). Podobna myśl wybrzmiewa w drugim z listów, w którym Apostoł Narodów opisuje słabość człowieka i potęgę Boga. Czyni to w następujących słowach: „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4, 7).

## **Duchowy charakter spotkań w parafii**

We *Wskazaniach* Episkopatu czytamy, że „ostatni etap przygotowania bliższego powinien mieć jednak przede wszystkim charakter duchowy i polegać na udziale kandydata w systematycznych spotkaniach formacyjnych w parafii, celebracjach

liturgicznych, a także rekolekcjach lub dniach skupienia”<sup>11</sup>. Z tego zapisu jasno wynika, że parafialne spotkania powinny mieć charakter duchowy, formacyjny, liturgiczny. Nie może być dominacji wiedzy, bo ta tak naprawdę jest już na lekcji religii. Niestety w wielu przypadkach dominuje wiedza. Świadectwem mogą być głosy młodzieży, która narzeka na przesyt wiadomości w spotkaniach w parafii. Warto w tym kontekście spojrzeć na tzw. egzaminy przed bierzmowaniem. W jakim stopniu pytamy w nich o wiedzę, a w jakim o wiarę i osobiste doświadczenie Boga? Młodzi dużo wiedzą o Bogu, ale czy widzą oni Boga w swoim życiu? Nie można koncentrować się tylko na formalnych wymaganiach i zaliczeniach. Zimny formalizm czy tylko jurydyczne podejście do problemu odsuwają na plan dalszy ważną potrzebę relacji z Bogiem.

Wielka rola parafii wynika również z faktu, że mamy kryzys wiary w rodzinie. W takiej sytuacji parafia staje się dzisiaj jedynym środowiskiem, gdzie można poznawać i doświadczać Boga. Dzisiejsza rodzina w ograniczonym stopniu daje doświadczenie Boga i wspiera Kościół w wychowaniu. Wciąż aktualna jest nauka F. Blachnickiego z lat sześćdziesiątych, który pisał, że „dawniej uczestnikami nauki religii były przeważnie dzieci posiadające rozbudzoną przez środowisko rodzinne i społeczne wiarę. Wtedy wystarczyło na katechizacji przekazać im pewną sumę religijnych wiadomości, jako pożywkę dla rozbudzonej już wiary. Obecnie sytuacja jest inna, dzieci przychodzą ze środowiska społecznego i rodzinnego w dużej mierze lub całkowicie zlaicyzowanego, które nie sprzyja rozbudzeniu ich życia wiary lub wręcz temu rozbudzeniu przeciwdziała”<sup>12</sup>.

O tym samym problemie mówi również polskie Dyrektorium katechetyczne: „dawne wychowanie zakładało istnienie wspólnoty wiary i dlatego przekaz katechetyczny mógł ograniczać się do podawania samych informacji o wierze. Dzisiaj natomiast nie można zakładać istnienia wspólnoty wiary i dlatego rzeczą istotną dla katechezy jest stworzenie wychowankom również możliwości przeżycia i doświadczenia wartości religijnych we wspólnocie katechetycznej”<sup>13</sup>.

## Spotkania w grupach

W dokumencie Episkopatu czytamy, że „kandydaci do bierzmowania powinni odbywać spotkania w małych grupach formacyjnych”<sup>14</sup>. Jest to bardzo ważne wskazanie dokumentu, gdyż grupa ma wielkie znaczenie formacyjne w wielu wymiarach<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> Wskazania, n. 5c.

<sup>12</sup> F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, Warszawa 2006, s. 138-139.

<sup>13</sup> PDK 37.

<sup>14</sup> Wskazania, n. 12.

<sup>15</sup> Zob. H. Wrońska, *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne*, Lublin 2007, s. 107-201; J. Burns, *Owocna postęga wśród młodzieży czyli jak towarzyszyć młodym*, Gubin 2017, s. 113-122.

W wymiarze katechetycznym stwarza szansę na głębsze wniknięcie we własną wiarę. Chodzi o relację z Bogiem zdobywaną na drodze modlitwy oraz relację z drugim człowiekiem zdobywaną w byciu razem. Są to dwa bardzo ważne doświadczenia na drodze formacji wiary.

Ważny jest także zapis określający ilość osób w grupie formacyjnej. Dokument Episkopatu mówi, że maksymalna liczba uczestników nie powinna przekraczać dwunastu osób<sup>16</sup>. Im mniejsze grupy tym lepsze. W dużych grupach są rozproszenia i brak jest skupienia. Młodzi nawzajem się prowokują i często dokuczają sobie. W dużej grupie trudno jest zachować porządek. W mniejszej grupie zmniejszamy natomiast niebezpieczeństwo tego rodzaju negatywnych postaw. Nade wszystko zostaje wyeliminowana anonimowość, dzięki czemu można docierać do konkretnych problemów młodych ludzi. Tylko w małych wspólnotach widać trudności i szanse ich rozwiązywania. Będzie w ten sposób możliwa realizacja jakże ważnych zasad dialogu, nauczania wychowującego i indywidualizacji w procesie wychowania<sup>17</sup>.

Zajęcia i praca w grupach nie mogą być powtarzaniem lekcji religii. Chodzi zarówno o treści, jak i metody. Z tej też racji dobrze byłoby, aby w miarę możliwości animatorami nie byli nauczyciele religii ze szkoły, gdyż grozi im powielanie zachowań z sali lekcyjnej. Ich przyzwyczajenia niekiedy są tak silne, że nie potrafią się od nich uwolnić. Lepiej byłoby, gdyby były to nowe osoby. Mają one większą szansę na wprowadzenie nowego ducha w grupie, aby na rzeczy spojrzeć w zupełnie nowy sposób. O ile jest to możliwe, dobrze byłoby, aby spotkania prowadzili animatorzy pochodzący z różnych grup formacyjnych. Spotkania mogą być w parafii lub w domach. Powinny być czasem rozmowy o wierze i szukania działania Boga we własnym życiu. Przekaz wiedzy winien mieć miejsce drugorzędne.

Ważny jest sposób prowadzenia spotkania, kontakt z młodzieżą, komunikatywność, serdeczność, ciekawe metody i treści. Wiele konkretnych i ciekawych propozycji odnośnie prowadzenia spotkania, jego struktury i zasad organizacyjnych zawierają pomoce katechetyczne wydawane przez różnych autorów, ośrodki katechetyczne i wydawnictwa.

Pożądaną jest, aby w spotkaniach miały miejsce świadectwa animatorów czy zapraszanych osób. Starożytni ucza: *Verba docent, exempla trahunt*. Świadectwa bardziej pociągają młodych niż słowa. Ludzie młodzi są na nie bardziej otwarci, gdyż nie posiadają ich we własnym środowisku. Dzięki nim mogą zobaczyć, że wiara to nie tylko teoria, ale rzeczywistość, która zmienia życie.

Konieczna jest też wielka cierpliwość. W grupach mamy młodych o różnym stopniu religijności. Kandydaci pochodzą z różnych domów, z których często nie

<sup>16</sup> Zob. Wskazania, n. 12.

<sup>17</sup> Zob. M. Korgul, *Dydaktyka dla katechetów*, wyd. czwarte poprawione i uzupełnione, Świdnica 2014, s. 126-129; J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 110-113; M. Śnieżyński, *Dydaktyczne zasady kształcenia katechetycznego*, „Katecheta” 2015 z. 59, s. 5-14.



wynieśli wiary i dobrego wychowania. Potrzeba zatem dużo wyrozumiałości, empatii i rodzicielskiej miłości.

## Doświadczenie wspólnoty

Wspólnota jest niezbędnym warunkiem katechezy. Gdy nie ma wspólnoty, nie ma katechezy. Tę prawdę podkreśla *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, które poucza, że wspólnota „przez to, czym ona jest, co głosi, co celebruje i co czyni, pozostaje ona zawsze żywym, nieodzownym i pierwszorzędnym miejscem katechezy”<sup>18</sup>. Konieczność bycia we wspólnocie mocno akcentuje katechumenat Kościoła, który powinien być przecież inspiracją dla katechezy<sup>19</sup>. Wspólnotowe znaczenie katechumenatu podkreślają także *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*.

U podstaw budowania wspólnoty powinno być nawiązywanie więzi katechety z uczniami. Tam jest większa szansa na dobre owoce katechizacji, gdzie udaje się zbudować dobrą atmosferę, więzi i zaufanie<sup>20</sup>. Tak naprawdę dużo ważniejsze jest stworzenie więzi osobowych, niż samo miejsce katechizacji. Konieczne jest budowanie wzajemnej akceptacji, bliskości, otwarcia i zaufania. Trzeba zaczynać od poznawania się, otwierania się na siebie, okazywania sobie prostych gestów życzliwości, otwartości i przyjaźni. Przykładem mogą być różnego rodzaju rekolekcje ewangelizacyjne, w których na początku poświęca się dużo czasu rozmowom zapoznawczym, nawiązywaniu przyjaźni, dzieleniu się własnymi oczekiwaniami i problemami.

Trzeba być otwartym na dialog. Tam gdzie katecheta stosuje styl autorytarny i przymus, tam z reguły przegrywa. Dwie strony barykady nie są dobrą drogą, gdyż tworzą relację wroga, z którym trzeba walczyć. Dzisiejsi młodzi nie lubią, jak się im pewne rzeczy narzuca. Oni oczekują na otwartość katechety i wspólny dialog. Często pragną szczerzej rozmowy, której nie znajdują wśród rówieśników i własnych domach.

## Nauka modlitwy

W spotkaniach grupowych powinno być dużo nauki modlitwy. Nie powinna to być jedynie wiedza o modlitwie, ale praktykowanie modlitwy. Młodzi coraz częściej nie mają doświadczenia modlitwy, nie widzą jej potrzeby, nie potrafią się modlić. Często mają złe rozumienie modlitwy i redukują ją do konieczności wypowiedzania

<sup>18</sup> DOK 141.

<sup>19</sup> Zob. DOK 90-91.

<sup>20</sup> Zob. Z. Barciński, *Co robić, aby na katechezie był porządek?*, „Katecheta” 2002 z. 46, s. 71-72. Zob. też. J. Burns, *Owocna postęga wśród młodzieży czyli jak towarzyszyć młodym*, dz. cyt., s. 120; P. Kawecki, *Relacja – fundament katechezy*, w: *Empechwórka i komórka czyli katechizowany 2011*. Materiały z X Spotkania Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych, Kraków 2011, s. 56-61.

formuły i tekstów. Nie potrafią wsłuchiwać się w Słowo Boże, modlić się własnymi słowami, czy po prostu trwać w ciszy. Potrzeba mądrej katechety wtajemniczającej w modlitwę. W spotkaniach powinno być wiele form modlitwy wspólnotowej, indywidualnej, spontanicznej. Bardzo ważna jest nauka modlitwy wstawienniczej za siebie nawzajem.

Istnieje potrzeba katechety opartej na metodach liturgicznych i celebracyjnych. F. Blachnicki uczył, że przeżycie liturgiczne powinno stać się doświadczeniem centralnym w wychowaniu religijnym.<sup>21</sup> Tę prawdę odnajdujemy we *Wskazaniach* Episkopatu: „Istotnym elementem spotkań formacyjnych w parafii są celebracje liturgiczne. Powinny one obejmować wszystkich przygotowujących się do przyjęcia sakramentu bierzmowania w parafii, celem doświadczenia wspólnoty wiary i modlitwy”<sup>22</sup>. Proponuje się, aby w ramach przygotowania bezpośredniego było pięć celebracji liturgicznych<sup>23</sup>.

## Rekolekcje

*Wskazania* Episkopatu zachęcają, aby odbywały się rekolekcje i dni skupienia<sup>24</sup>. Jest to szczególnie ważny czas, w którym młodzi mogą głębiej spojrzeć na własną relację z Bogiem. W związku z tym na rekolekcjach powinno być mniej konferencji i nauk, a więcej modlitwy, ciszy, przyjaznej rozmowy i gestów bliskości. Zbyt duża ilość konferencji może męczyć i zniechęcać. Należy dołożyć wszelkich starań, aby młodzi otwierali się na Boga. Piękne są długie wieczorne adoracje, w których młodzi w ciszy trwają na modlitwie. Wymowne są ich modlitwy pełne prośby i uwielbienia Boga. Bardzo dużo jest wtedy głębokich spowiedzi. Dużą moc mają świadectwa rówieśników. Są one postrzegane jako jedno z najbardziej skutecznych narzędzi ewangelizacji.

Z pewnością organizacja takich rekolekcji nie jest pozbawiona problemów i trudności, tak ze strony młodzieży, jak i organizatorów (nie wszyscy chcą uczestniczyć, trudności czasowe i finansowe, itp.). Jednak na ile jest to tylko możliwe, należy uczynić wszystko, aby taki wyjazd zorganizować. Najłatwiejsze byłyby rekolekcje weekendowe, od piątkowego wieczoru do niedzielnego obiadu. Dobrze byłoby, gdyby uczestniczyli w nich wszyscy z podziałem na turnusy. Jeśli nie jest to możliwe, zawsze trzeba próbować zorganizować rekolekcje dla chętnych. Wobec trudności zorganizowania rekolekcji wyjazdowych niektórzy organizują weekendowe rekolekcje w parafii, w których uczestnicy na noclegi i obiad wracają do swoich domów<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Zob. F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, dz. cyt., s. 145.

<sup>22</sup> *Wskazania*, n. 13.

<sup>23</sup> Zob. *Wskazania*, n. 10.

<sup>24</sup> Zob. *Wskazania*, n. 34.

<sup>25</sup> Zob. Z. P. Maciejewski, *W stronę dojrzałości – próby wychodzenia z impasu. Zarys parafialnego*

Obserwacja praktyki pokazuje, że młodzi na rekolekcjach są inni, otwierają się i odkrywają nieznane dotychczas oblicza. Jest to szczególnie czas głębszego poznawania się i otwierania na Boga, które nie są możliwe w szkole, czy na spotkaniu w parafii. Rekolekcje stwarzają szansę na poszukiwanie kandydatów do różnych grup parafialnych. Warto ten moment wykorzystać. W młodych jest pragnienie przynależności do grupy. Człowiek młody ma potrzebę bycia w jakiejś grupie rówieśniczej, która będzie grupą odniesienia dla jego działań. Warto próbować włączać młodych w stałą formację po bierzmowaniu. To będzie okazja do pozyskiwania w przyszłości również kandydatów na animatorów.

### **Katechetyczne wyzwania wobec rodziców**

Wielkim problemem jest udział rodziców w przygotowaniu do bierzmowania. Bardzo często nie widać ich na spotkaniach przed bierzmowaniem, są też przypadki, że nie ma ich nawet w czasie samej uroczystości bierzmowania. Zasadniczo można mówić o dwojakiego rodzaju przyczynie ich nieobecności. Pierwsza wynika z ogólnego kryzysu wiary w rodzinach. Rodzice często sami nie praktykują wiary. Bywają sytuacje, że nie są zainteresowani bierzmowaniem własnych dzieci i nie zachęcają ich do jego przyjęcia. W przypadku niewierzących bywają niekiedy i takie przypadki, że rodzice wręcz zniechęcają dzieci do przyjęcia tego sakramentu. Uczniów z takich domów trzeba otoczyć szczególną troską i miłością. Potrzeba wiele cierpliwości i mądrości, aby zmieniać ich złe zachowania i pomóc pokonywać kryzysy wiary. Kiedy opuszczają spotkania trzeba ich szukać i zawsze dawać szansę powrotu.

Druga przyczyna nieobecności rodziców wiąże się z faktem, że w wielu przypadkach mamy do czynienia z rodzinami niepełnymi, rozbitymi, w których na skutek rozwodów brakuje jednego z rodziców, a nowe osoby, z którymi związał się rodzic, nie są zainteresowane bierzmowaniem dzieci. Jakie więc podejmować starania, aby zaproszenie do rodziców przyniosło pozytywną odpowiedź?

Wydaje się, że zapraszając rodziców do współpracy, podobnie jak w przypadku młodzieży, należałoby najpierw nawiązać z nimi więzi. Warto byłoby na pierwszym spotkaniu podjąć wspólną rozmowę o Bogu i wychowaniu. To nie może być jednak żadne rozliczanie czy oskarżanie za niewłaściwe postawy ich dzieci. Oni przecież w wielu sytuacjach doskonale wiedzą, że popełniają błędy wychowawcze i szukają pomocy. Czy nie wskazana byłaby raczej szczerza rozmowa z rodzicami o problemach wychowawczych z ich dziećmi? Czy ksiądz nie powinien powiedzieć, że rozumie ich trudności wychowawcze i chce im pomóc w wychowaniu? Taka optyka wspólnej rozmowy rodzi otwartość i przestrzeń współpracy. Czy nie pięknie byłoby na koniec takiego pierwszego spotkania wspólnie pomodlić się z rodzicami za ich dzieci?

W kolejnych spotkaniach powinno pojawiać się coraz więcej treści związanych z wiarą. W ten sposób rodzić się będzie jakże konieczna katecheza rodziców. Będzie to szansa na wprowadzanie ważnych gestów i znaków związanych z formacją do bierzmowania. Można wskazać chociażby na obrzęd, w którym rodzice, w czasie niedzielnej Mszy Świętej, przedstawiają własne dzieci jako kandydatów do bierzmowania i proszą o modlitwę w ich intencji? Czyż nie warto wtedy zaproponować, aby również oni sami modlili się za własne dzieci wyciągając nad nimi ręce? Piękny jest też znak, w którym rodzice nakładają krzyże swoim dzieciom. Są to wielkie przeżycia, które ożywiają wiarę rodziców. Niektórzy z rodziców głęboko przygotowują się do tych obrzędów korzystając ze spowiedzi.

## Problem emocji

W proponowanych formach katechezy nie unikniemy zagadnienia emocjonalnego czy uczuciowego zaangażowania się w przeżywanie rzeczywistości. Oczywiście wiary nie buduje się na emocjach i nie są one najważniejsze, ale czy można wykluczyć emocje? Oczywiście uczucia i emocje mogą nieść w sobie pewne zagrożenia dla formowania dojrzałych postaw wiary. Szczególnie niebezpieczne jest zjawisko wzbudzania sentymentalnych i uczuciowych nastrojów bez zaangażowania rozumu i woli. Samo uczucie jest niewystarczające, wręcz niebezpieczne. Konieczne jest włączenie sfery intelektualnej i wolitywnej. Niemniej jednak uczucia i emocje są potrzebne<sup>26</sup>. Trzeba przecież umieć gorzko zapłakać na własnym grzechem, aby się odrodzić. Czy można też mówić o pragnieniu czegoś lub miłości do kogoś bez emocji? Emocjonalne przeżycia wieku młodzieńczego są ważne dla duchowego rozwoju<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> B. Twardzicki twierdzi, że jeśli „katecheta chce naprawdę angażować w wiarę, musi bazować na aktywności emocjonalnej, a więc działać na uczucie, a przez to na rozum i wolę, zaabsorbować całą osobowość i doprowadzić do przeżycia poznanej treści. Dopiero taka katecheza umożliwi doświadczenie religijne i będzie miała decydujący wpływ na ucznia, a religia przeniknie całego człowieka. Konieczne jest więc bazowanie na uczuciu, aby procesy psychiczne dokonujące się w sferze intelektualnej prowadziły do pewnych efektów w sferze uczuciowej i pomogły uczniowi ustosunkować się do tego, co poznał. Uczucie wywołuje bowiem zawsze skutki, sprawia, że uczeń przyjmuje coś jako przyjemne lub przykre, atrakcyjne lub nudne i dlatego działa silnie na władze poznawcze, zaostrza uwagę, wzmacnia pamięć. Ma wpływ na pożądanie i na wolę; wyprowadza wolę ze stanu bierności i doprowadza do przyjęcia poznanej treści za własną. Umożliwia tym samym zdobycie doświadczeń”. Zob. B. Twardzicki, *Katechetyka formalna w służbie wiary*, Przemysł 2001, s. 149-150.

<sup>27</sup> F. Blachnicki powołując się na myśli M. Pfliegera stwierdza, że według psychologii głębi przeżycia z dzieciństwa, zarówno te dobre jak i złe, wywierają nieraz decydujący wpływ na całe dalsze życie. Zostawiają one niezatarte ślady w psychice. Przeżycia religijne zasługują tutaj na szczególne wyróżnienie: „wiedza religijna może pójść w zapomnienie, dowody i uzasadnienia mogą wyblaknąć i zostać odrzucone wobec inteligentnie sformułowanych zarzutów, samo przeżycie jednak tkwi głęboko w duszy. Nauka religii o tyle będzie miała trwałe skutki, o ile będzie nauką przeżyciową”. F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, dz. cyt., s. 146.

## Z indeksami czy bez indeksów?

Warto na koniec zauważyć, że *Wskazania* nie wspominają nic o indeksach, które są narzędziami kontroli uczestnictwa w różnych spotkaniach i celebracjach liturgicznych. Nie pojawia się też termin *kontrola*. Dokument pozostawia to wszystko decyzjom diecezji czy parafii. W tle wybrzmiewa jednak przekonanie, że wychowujemy do wolności, odpowiedzialności i mądrej decyzyjności. Doświadczenie pokazuje, że formalizm zabija ducha, a przymus w wierze sprawia, że człowiek uwolniony od niego pozostaje potem daleki od praktykowania postaw wcześniej wymaganych.

W tym kontekście warto dotknąć jeszcze jednego trudnego problemu. Słychać w niektórych środowiskach rodziców opinie, że dzisiaj wymagania wobec młodzieży są zbyt duże. Mówią to również rodzice praktykujący wiarę. Wspominają własne czasy, w których nie było indeksów i tylu wymagań, a przyjęli bierzmowanie i pozostali praktykującymi. Mówią, że mieli katechetę, który umiał połączyć sprawy Boże z ludzkimi, u którego był czas na modlitwę i zabawę, który był wymagający, ale umiał też przebaczyć słabości. Przygotowanie nie było za długie i nie było za krótkie. Może warto usłyszeć i ten głos? To trudna kwestia pogodzenia ilości z jakością. Odpowiedzialni za katechizację zachowują zawsze wolność decydowania o kształcie przygotowania do bierzmowania. Wszystko jest ważne, ale szczególnie potrzebna jest roztropność pastoralna.

## Wyzwanie pod adresem katechety

Zdarzają się sytuacje, w których katecheta dla młodych nie jest autorytetem. W pytaniu o wzorce osobowe, rodzina i ludzie związani z mediami wyprzedzają osoby związane z religią<sup>28</sup>. Jesteśmy świadkami kryzysu autorytetu urzędowego. Autorytet zdobywa się dzisiaj świadectwem życia. Młodzi obserwują katechetę i decydują, czy będą go słuchać, czy też nie. Taki posłuch zdobywa się pobożnością, mądrymi wymaganiami, ofiarowanym czasem i dobrocią. Nie powinno zabraknąć też odrobiny dobrego humoru. Młodzi chcą kogoś, kto ma czas, jest świadkiem wiary i ekspertem od Pana Boga. Pośród problemów szukają pomocy. Tak ważne jest, aby zauważyć ich potrzeby i potrafić przyjść im z pomocą.

Wreszcie ważne jest, aby chciało się coś robić. Gdy brakuje chęci wszystko właściwie zostaje przekreślone w punkcie wyjścia. Jest prawdą, że chęci osłabione są często zmęczeniem i brakiem czasu. Na ile jest to jednak możliwe, trzeba dokładać wszelkich starań, aby nie zabrakło miłości do młodych i osobistego, głębokiego

<sup>28</sup> Według jednego z badań, osoby związane z religią są wzorcem osobowym dla 7,8 % gimnazjalistów i dla 8,5% licealistów. Na pierwszych miejscach są osoby związane z rodziną (14,4% w gimnazjum i 29,8% w liceum), oraz ludzie związani z mediami (18,2% w gimnazjum i 13,8% w liceum). Zob. K. Pawlina, *Młodzież szkolna o swoich problemach*, Warszawa 2010, s. 23.

zaangażowania się w dzieło katechezy. To jeden z czynników mocno decydujących o owocach podejmowanej posługi.

## Zakończenie

Dokonana powyżej refleksja to tylko próba głębszego wniknięcia w treść dokumentu Konferencji Episkopatu Polski. Z pewnością ogranicza się ona do analizy niektórych aspektów dotyczących katechetycznego przygotowania do bierzmowania. Wydaje się, że pozostają one ważne dla praktyki katechetycznej.

Oczywiście lektura dokumentu nakazuje zauważyć również wiele innych treści, które są równie ważne i pomocne. Jest to wyzwanie dla dalszych poszukiwań katechetycznych. Trzeba jednak zawsze pamiętać o konieczności nieustannej konfrontacji teorii z praktyką. Refleksja będzie zawsze wejściem w bardzo złożoną rzeczywistość katechezy, w której mądra teoria zderzać się będzie z wieloma wyzwaniami trudnej praktyki. Będzie to rzeczywistość trudnych pytań i problemów, w której oczekiwane sukcesy nie zawsze będą widoczne. Nie można jednak nie widzieć problemów i zamykać się w kręgu bezpiecznej teorii. W takim duchu *Wskazania* Episkopatu nie tylko określają drogi i zasady przygotowania do bierzmowania, ale otwierają również przestrzeń do dalszych poszukiwań katechetycznych. Trzeba zatem szukać i próbować, aby bierzmowanie było głębokim doświadczeniem Ducha Świętego, który ożywia i umacnia wiarę.

## Streszczenie

Artykuł jest próbą przedstawienia najważniejszych założeń dotyczących procesu przygotowania do sakramentu bierzmowania. Refleksja opiera się na założeniu, że w dokumencie Konferencji Episkopatu Polski znajdują się pewne prawdy, które należy odkryć i umieścić w praktyce katechetycznej. Te prawdy decydują o całym procesie katechezy i czynią ją bardziej owocną. Po sformułowaniu pytania dotyczącego skuteczności naszej katechezy i opisanie konieczności nawrócenia duszpasterskiego, autor formułuje następujące wskazania dla katechezy: jedność z Chrystusem jako fundament przygotowania do potwierdzenia, duchowy charakter wszystkich środków katechetycznych, wielką wartość spotkania kandydatów w grupach, doświadczenie wspólnoty i modlitwy, rekolekcje duchowe dla młodzieży, konieczność współpracy z rodzicami, kontrolowanie własnych emocji. Pod koniec refleksji autor wskazuje na te kwestie przygotowania do bierzmowania, które zależą od katechety i jego zaangażowania w katechezę.

**Słowa kluczowe:** katecheza, przygotowanie do bierzmowania

INDICATIONS OF POLISH BISHOPS' CONFERENCE REGARDING PREPARATION FOR SACRAMENT OF CONFIRMATION IN 2017 – PASTORAL AND CATECHETICAL CHALLENGES

The article is an attempt to show the most important assumptions concerning the process of preparation for the sacrament of confirmation. The reflection is based on the assumption that in the document of Polish Bishops' Conference there are some truths which are necessary to be discovered and put in catechetical practice. These truths determine the whole process of catechesis and make her more fruitful. After forming the question related to efficiency of our catechesis and describing a necessity of pastoral conversion, the author forms the following indications for catechesis: the unity with Christ as the fundament of preparation to confirmation, spiritual nature of all catechetical measures, a great value of candidates meeting in groups, the experience of community and prayer, spiritual retreats for the youth, a necessity of collaboration with parents, controlling of own emotions. At the end of the reflection, the author points out the indications regarding the confirmation which depend on the catechist and his engagement in catechesis.

**Keywords:** catechesis, sacrament of confirmation

### RIASSUNTO

L'articolo vuole presentare dei presupposti fondamentali riguardanti il processo di preparazione per la cresima. Riflessione si basa sul presupposto secondo il quale nel documento della Conferenza Episcopale Polacca ci sono alcune verità da scoprire e mettere in pratica catechetica. Queste verità determinano l'intero processo della catechesi e lo rendono più fruttuoso. Dopo la formulazione delle domande riguardanti l'efficacia della nostra catechesi e la descrizione della necessità della conversione pastorale, l'autore fa le seguenti indicazioni per la catechesi: la comunione con Cristo come fondamento della preparazione da confermare, la natura spirituale di tutti i mezzi della catechesi, un gran valore dell'incontro dei candidati in gruppi, l'esperienza di comunione e di preghiera, ritiri spirituali per i giovani, la necessità di cooperare con i genitori, controllare le loro emozioni. Alla fine l'autore sottolinea questi temi di preparazione che dipendono dalla catechista e il suo impegno per la catechesi.

**Parole chiavi:** catechesi, preparazione alla cresima

### BIBLIOGRAFIA:

- Barciński Z., *Co robić, aby na katechezie był porządek?*, „Katecheta” 2002 z. 46.  
Benedykt XVI, Homilia podczas Nieszporów w bazylice św. Pawła za Murami, „L'Osservatore Romano” 2008 z. 28, (Wyd. polskie).  
Blachnicki F., *Katechetyka fundamentalna*, Warszawa 2006.  
Burns J., *Owocna posługa wśród młodzieży czyli jak towarzyszyć młodym*, Gubin 2017.  
Czekalewski R., *Wpływ katechezy parafialnej na religijność kandydatów do bierzmowania*. Studium katechetyczne w świetle badań młodzieży z parafii wielkomiejskich prowadzonych przez Księża Pallotyńów Prowincji Chrystusa Króla w Polsce, Lublin 2017, ss. 369mps.

- Dziewiecki M., *Portret współczesnego gimnazjalisty: analiza psychospołeczna i wychowawcza*, w: *W drodze do zrozumienia wiary. Katecheza w gimnazjum czy katecheza gimnazjalistów. Materiały z V Spotkania Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych*, Częstochowa, 11-12 września 2006, Kraków 2007.
- Kawecki P., *Relacja – fundament katechezy*, w: *Empechwórka i komórka czyli katechizowany 2011. Materiały z X Spotkania Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych*, Kraków 2011.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001.
- Korgul M., *Dydaktyka dla katechetów*, Świdnica 2014.
- Maciejewski Z.P., *W stronę dojrzałości – próby wychodzenia z impasu. Zarys parafialnego przygotowania do bierzmowania*, „Katecheta” 2008 z. 52.
- Obrzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. drugie poprawione, Katowice 2014.
- Pawlina K., *Młodzież szkolna o swoich problemach*, Warszawa 2010.
- Szpet J., *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999.
- Śnieżyński M., *Dydaktyczne zasady kształcenia katechetycznego*, „Katecheta” 2015 z. 59.
- Twardzicki B., *Katechetyka formalna w służbie wiary*, Przemyśl 2001.
- Wrońska H., *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne*, Lublin 2007.
- Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania*, 14 marca 2017 r.